



CZYTAJ W NUMERZE

➤ CUDA SIĘ ZDARZAJĄ NIE TYLKO W KSIĄŻKACH...

➤ ADWENT



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 173 • Czwarta Niedziela Adwentu GRUDZIEŃ 2015 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

Z EWANGELII według św. Łukasza (1, 39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».



Ks. Marian Rowicki

CZYTAANIA NIEDZIELNE:

Mi 5,1-4A;

Ps 80,2AC.3B.15-16.18-19;

HBR 10,5-10;

Łk 1,38;

Łk 1,39-45

Błogosławiona, która uwierzyła – Maryja, niesie ze sobą łaskę i Ducha Świętego, udziela się Onym, z którymi Ona się spotyka. Duch Święty pozwala widzieć wielkie dzieła Boże dokonujące się przez wiarę Matki Najświętszej. Przyjmijmy z wiarą usłyszane słowa i wydarzenia, które przez nie się realizują, a otrzymamy cudowne dary Ducha Świętego.

CZY JESTEŚMY JUŻ GOTOWI NA PRZYJŚCIE JEZUSA?

Już wkrótce skończy się Adwent i wspólnie z rodziną cieszyć się będziemy Radosnymi Świętami Bożego Narodzenia. Łączy się z nimi wiele przeżyć, których pragniemy znów doświadczyć i których oczekujemy z niecierpliwością.

Wszystkie teksty tej niedzieli wyrażają tęsknotę za mającym przyjść Zbawicielem i przygotowują nas do pełnego spotkania z Nim i przyjęcia do swego serca. Nasze oczekiwanie ma się wyrażać w postawie wiary i posłuszeństwa Bogu, w postawie czynnej miłości – chętnej pomocy wszystkim potrzebującym na wzór Najświętszej Maryi Panny. Bóg oczekuje od nas także modlitwy.

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”(Mk 14,38).

Proroctwa o Mesjaszu stają się bardziej dokładne dzięki Micheaszowi wskazującemu miejsce narodzenia w małej wiosce, ojczyźnie Dawida, z którego potomstwa oczekiwano Zbawiciela, „A Ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z Ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu”(Mi 5,1).

Pan Jezus przynosi zbawienie wszystkim ludziom, a wraz ze zbawieniem radość, która jest jego owocem. Jesteśmy ukochani przez Boga, a więc smutek i przygnębienie nie mają już racji bytu w naszym życiu. Doświadczyła tego Elżbieta, gdy powitała w swych progach brzemiennej Maryję. Radość skłania nas do modlitwy uwielbienia Boga, która jeszcze szerzej otwiera nas na Niego i na drugiego człowieka. Nie zważając na trudy wę-

drówki, Maryja wyruszyła odwiedzić Elżbietę i jej pomóc. Czyni tak, ponieważ jej krewna, będąc już w podeszłym wieku, spodziewa się dziecka. Gdy Elżbieta widzi Maryję, jest bardzo szczęśliwa, ponieważ wraz z nią zagościł pod jej dachem sam Zbawiciel – Jezus Chrystus. Oto wielka postługa Maryi wobec ludzkości: niesie jej Chrystusa tak jak zaniósła Go do Elżbiety. Przez pośrednictwo Dziewicy-Matki Zbawiciel rzeczywiście nawiedza dom Zachariasza i napełnia go Duchem Świętym, tak że Elżbieta odkrywa tajemnicę, jaka dokonuje się w Maryi.

Maryja i Elżbieta ze swymi Synami ukazują nam, że człowiek, który zaufał Bogu, nigdy nie jest samotny, że zawsze może na Niego liczyć, że może także liczyć na swych braci i swoje siostry w wierze. Wie on, że Bóg czuwa nad wszystkim i zawsze w porę przyjdzie albo kogoś pośle. Powi-

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CUDA SIĘ ZDARZAJĄ NIE TYLKO W KSIĄŻKACH...

Zastanawiałam się, czy recenzja zwykłej komercyjnej powieści o miłości, w której znajdują się nieuczciwe słowa, nadaje się do gazetki parafialnej. Jednak myślę, że nie jest to taka sobie zwykła powieść o miłości. Mam na myśli napisaną ok 3 lata temu powieść Katarzyny Grocholi pt. „Houston, mamy problem”. Dlaczego o niej pisać? Otóż myślę, że jest to książka o miłości Boga do człowieka i o słabym człowieku, który szuka obecności Boga w swoim życiu, jednak zupełnie sobie nie zdaje z tego sprawy.

Ale od początku - bohaterem jest mężczyzna po trzydziestce, który opowiada dzieje swojego życia, odkrywając przed czytelnikiem jednocześnie swoją wrażliwość, a grając „twardego”. Zadziwiło mnie niesamowite spojrzenie przez autorkę - kobietę „męskim okiem” na świat, na życie, na pracę, na kobiety, w końcu - na wiarę. Ów mężczyzna ma na imię Jeremiasz. Poznajemy Jeremiasza jako egoistycznego, pewnego siebie, trochę zarozumiałego człowieka. Jednak człowieka bardzo nieszczęśliwego, który za wszelką cenę stara się ukrywać swoje uczucia i gra zadowolonego z życia. Poznajemy go jako

mężczyznę impulsywnego, niekoniecznie liczącego się z uczuciami innych, który unika konfrontacji z drugim człowiekiem, a problemy i wewnętrzne bóle odsuwa od siebie, aby nie myśleć, aby wypić kolejnego browarka i nie myśleć... Bo przesadne myślenie i analizowanie to przecież domena kobiet, a on jest stuprocentowym facetem. (Chyba jestem stuprocentową kobietą skoro o tym piszę, bo jednak analizuję i rozkładam na czynniki pierwsze).

Ciekawi mnie, dlaczego autorka nadała mu imię wielkiego proroka? Jeremiasz. Może ze względu na znaczenie tego słowa, czyli: „Jahwe, podnieś z upadku”, gdyż bohater książki jest właśnie takim słabym człowieczkiem, którego Bóg podnosi z życiowego dołka. Jednak w książce autorka nie mówi wprost o Bogu, nie narzuca nam w żaden sposób wiary. Ona mówi nam po prostu w genialny sposób o życiu, o ludzkim błędzeniu, o samotności. Mówi o człowieku, który musi przewartościować swój świat, który zaczyna rozumieć co naprawdę w życiu jest ważne. A jak to się dzieje? Jakimś cudem niewierzący, a już na pewno niepraktykujący Jeremiasz znajduje się

w ławce kościoła. Jakimś cudem modli się z księdzem, który, jak potem się okazuje, wcale nie istnieje.... Jakimś cudem bohater zaczyna rozumieć, że życie na ziemi jest krótkie i że trzeba kochać ludzi, nawet jeśli nas czasem drażnią. Jakimś cudem do Jeremiasza zaczyna docierać, że nie jest pępkiem świata... Jakimś cudem...

Ta książka przekonuje mnie, że cuda się zdarzają. Choć te cuda to zwykłe codzienne wydarzenia, które potem mają wielkie znaczenie. Te cuda to zwykli ludzie, którzy nas denerwują, których czasem mamy dość, a jednak ich potrzebujemy. Te cuda po coś zysła nam Bóg, a my zapatrzeni w swoje „chcenie”, w ogóle ich nie uważamy. Książka jest o operatorze kamery, który chce sobie wyreżyserować życie, a przecież jest tylko operatorem. Nie możemy sobie wyreżyserować życia, gdzie nie będzie bólu, a wszyscy będą dla nas dobrzy. Mimo tego, możemy być szczęśliwi, bo przecież mamy najlepszego Reżysera, tylko słuchajmy Jego poleceń i poddajmy się Jego koncepcji. Taka sobie zwyczajna/niezwyczajna, świecka powieść..

Ola Perkowski

nien się także liczyć z tym, że i sam może być posłany do innych. I w imię wiary i miłości będzie gotów iść - tak jak Maryja.

Przygotowujemy się do przeżycia Świąt Bożego Narodzenia. Święta to dni modlitwy, dni spotkania z Bogiem w duchu przyjaźni. Oto On czeka nie na koszyk naszych darów, lecz na otwarcie serca i udostępnienie Mu jego tajemnic. Tych pięknych, z których jesteśmy dumni, i tych smutnych, których się wstydzimy. Czeka jak przyjaciel.

Nie próbujmy spotkać się z Bogiem dlatego, że wypada, że taki jest obowiązek. Nie chodzi o rytualne zaliczenie spotkania, o to, abyśmy byli w porządku. Modlitwa to jest czas „załatwiania” naszych spraw z Bogiem i czas „załatwiania” Bożych spraw z nami.

Święto Bożego Narodzenia to wielkie wezwanie do ewangelicznego spojrzenia na poczęte dziecko. Chrześcijanin musi je przyjąć tak, jakby przyjmował samego Chrystusa. On też był maleńkim dzieckiem, czekającym pod sercem Matki na godzinę narodzin. Dobrze zna ten etap naszego życia, zna jego piękno i kruchość.

Spraw, o Maryjo, aby w każdym z nas była Twoja dusza i wielbiła Boga. Niech w każdym z nas będzie Twój duch, by radował się w Bogu. Jeśli tylko Ty według ciała jesteś Matką Chrystusa, to przez Wiarę Chrystus rodzi się we wszystkich. O Maryjo, pomóż mi przyjąć do serca Słowa Boga i przygotować się na Jego przyjście.

Henryka Andrzejewska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Przebac wrogom

Episkopat Polski zaapelował o wzajemne przebaczenie i darowanie win w Roku Miłosierdzia. W specjalnym komunikacie biskupi zachęcają, by Rok Jubileuszowy był czasem przyjęcia oraz świadczenia miłosierdzia. „Wezwanie do życia miłosierdziem oznacza przede wszystkim dążenie do przebaczenia i pojednania: do przebaczenia zniewag, porzucenia żalu, złości, przemocy i zemsty”. Biskupi zachęcają również do praktykowania uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy oraz do międzyludzkiej solidarności.

Dzieci dla misji

W roku ubiegłym dzieci z Polski zaangażowane w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci przekazały na misje ponad 1,7 mln zł. Niemal 900 tys. zebrano podczas misyjnego kolędowania, 600 tys. pochodzi od dzieci pierwszokomunijnych, 230 tys. zł to ofiary osobiste. Do niedawna byliśmy w pierwszej piątce najbardziej zaangażowanych krajów, jeśli chodzi o działalność dzieci na rzecz swoich rówieśników. W tym roku akcja dedykowana jest dzieciom z Madagaskaru. Zebrane ofiary pomogą m.in. w utrzymaniu szkół i stołówek szkolnych.

Ambasadorzy ŚDM

W Krakowie zaprezentowano Ambasadorów Świątowych Dni Młodzieży. To właśnie oni będą popularyzować spotkanie młodych w Kra-

kie oraz rozpowszechniać jego idee. Wśród ambasadorów są znani dziennikarze, aktorzy, muzycy, sportowcy, działacze społeczni czy podróżnicy – jak choćby Jasiek Mela, bracia Paweł i Łukasz Gołcowie, Radosław i Dorota Pazurowie, Muniek Staszczuk czy Darek Malejonek i wielu innych.

Watykan o emigracji

Unia Europejska musi wypracować taką politykę migracyjną, którą będzie w stanie zrealizować. Inaczej czekają ją poważne problemy, zarówno wewnętrzne, jak i w polityce unijnej – uważa szef watykańskiej dyplomacji. Abp Paul Gallagher podkreśla, że przy wypracowywaniu takiej polityki trzeba uwzględnić możliwości poszczególnych krajów. Niektóre z nich już od 50 lat regularnie przyjmują migrantów, inne nie mają takich doświadczeń – wskazał angielski arcybiskup.

Zapraszamy na pasterkę

Pasterka to Msza święta odprawiana w noc Bożego Narodzenia. Upamiętnia oczekiwanie i hołd pasterzy złożony nowonarodzonemu Dziecięciu. Na Pasterce po raz pierwszy rozbrzmiewa śpiew kolęd. Zwyczajem jest także odwiedzanie ustawianej w każdym kościele szopki. Pierwszą Pasterkę w historii Kościoła odprawił w IV wieku papież Grzegorz IV. W tym roku kardynał Nycz odprawi Pasterkę w parafii św. Marii Magdaleny na Wawrzyszewie. A my zapraszamy do naszej parafii.

WYJDŹ DO HERBATĄ I CZŁOWIEKA Z KAWĄ, DOMOWYM CIASTEM.

W jednym z artykułów w kwartalniku „Apostol” ks. Jarosław Buchholz SAC pisze: - *Wystarczy dobra miłość i najprostsze gesty, aby wyrwać człowieka spod jarzma zła. To wcale nie jest takie trudne - tym bardziej, że Jezus zawsze nam towarzyszy. Mamy wychodzić do chorych, cierpiących, samotnych w sumie do wszystkich, którzy się źle mają. Najbardziej potrzebni jesteśmy zagubionej młodzieży. Znamy swoich parafian, pozdrawiamy ich na ulicy w sklepie, zazwyczaj przelotem, nie zatrzymując się. Gdy nadarzy się chwila, pytamy: co słycać, jak zdrowie? Ale czy tak naprawdę chcemy znać ich smutki i rozterki. Ja, jako duszpasterz często łapię się na tym, że wymówką moją jest brak czasu. Ostatnio, pięknie cista-śmiech, biorę kawę lub herbatę i wyruszam do dusz, których od dawna nie widuję w kościele. Jestem duszpasterzem małej miejscowości w Belgii, więc ludzi jest mało, nie trudno jest mi ich zlokalizować. Jakież było moje początkowe zdziwienie, widząc twarze zaskoczonych ludzi otwierających drzwi, przed którymi stoi ksiądz trzymający pod pachą zawiniątko w reklamówce pytający: czy mogę wypić z wa-*

mi herbatę i zjeść domowe ciasto? Dziś jest to dla mnie codzienność. Parafianie, a szczególnie młodzież, jest tak przyzwyczajona do moich wizyt, że gdy z nawału obowiązków nie jestem w stanie odwiedzić jakiejś rodziny, natychmiast pojawia się ktoś z ich członków z pytaniem czy przypadkiem nic księdzu nie dolega. Pragnę wspomnieć sytuację, w której znalazłem się dwa lata temu, gdy powaliła mnie obrzydliwa grypa. Przystany ksiądz odprawiał Msze św. w niedzielę, bo mnie nie było widać za stołem leków, chusteczek do nosa oraz ciast i wymyślnych wypieków które otaczały moje łóżko. Jak cudownie ludzie, a szczególnie młodzież pragnie się odwiedzić.

Dzięki tym wizytom docieram do zatroskanych, samotnych ludzi starszych i młodych. Wiele się też od nich uczę. Nie tylko otworzyli mi drzwi swojego domostwa, ale drzwi do swoich serc, ujrzałem jak wiele tam bólu, cierpienia, wewnętrznej walki, ile łez, samotności, odrzucenia i żalu.

Ja niosę im ciasto, które nie zawsze mi się udaje-śmiech, ale przede wszystkim pragnę im zanieść Światło, Pocieszenie, Nadzieję, którymi

jest Jezus. Leżącym przynoszę Żywego Chrystusa.

Moim pragnieniem jest, aby wszyscy ludzie, nie tylko księża wychodzili do bliźnich - sąsiadów, niosąc im pocieszenie z ciastem. Proszę, idźcie do nich, do ich samotności. Może od miesięcy albo lat nie wypili z nikim kawy, nikt ich nie poczęstował herbatą i domowym ciastem (jeśli wyjdzie wam zakalec, nawet tego nie zauważą - śmiech). Kiedy już uwierzą, że ich naprawdę kochacie i doświadczają radości bycia z kimś, kto ich nie osądza, nie ocenia, lecz mówi o nadziei w prosty sposób, będą gotowi, by usłyszeć ten dobry, łagodny, czuły głos pełen miłosierdzia: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście umęczeni, a ja was pokrzepię.” I głos ten będzie smakował, jak najlepsze ciasto domowej roboty. Myślę, że warto wprowadzić takie odwiedziny i w naszej parafii nie tylko w czasie kółki, jestem pewna, że Dobry Pan wynagrodziłby nam wszystkim takie czyny (może nauczyłabym się w końcu piec ciasta).

Baśka Kaczmarek

ADWENT

Adwent dobiega końca. Czym różni się od poprzednich? Świadomością, że za czas oczekiwania na narodzenie Jezusa, odpowiedzialni jesteśmy my - rodzice. Co chcemy przekazać dzieciom? Jakie mają mieć wspomnienia? O czym będą opowiadały za kilka lat? Duża odpowiedzialność i jednocześnie duże pole do działania, Bóg pozwala nam wybrać sposób. Ma zaufanie, że zrobimy to dobrze. Jak swoją wiarę i wiedzę przekazać dziecku by zrozumiało, by z ochotą uczestniczyło? Plan na ten rok: po pierwsze kalendarz adwentowy z zadaniami dotyczącymi relacji z innymi ludźmi, czynienia dobra dla innych, ciekawości i otwartości na innych, po drugie lampion i roraty, po trzecie lektura publikacji dla dzieci dotyczących Świąt Bożego Narodzenia, po czwarte zrobienie szopki, po piątą "dzień rodzinny" wszyscy

jestemy w domu przez cały dzień i zajmujemy się tylko sobą, spędzamy miło czas i cieszymy się naszą rodziną. Udało się nasze córki 5 i 2 lata z ogromną radością zaangażowały się w "plan adwentowy". Zaangażowanie naszego przedszkolaka w pomaganie innymi przeszło najśmielsze oczekiwania. Nam rodzicom udało się pójść na roraty, byliśmy tylko raz ale od czegoś trzeba zacząć. Przez wiele lat nie chodziliśmy wcale. Bajki o Bożym Narodzeniu dzieci słuchają chętnie. Dzień rodzinny spędziliśmy na pieczeniu i dekorowaniu pierników, mieliśmy dla siebie czas a radość jaka w nas rozkwitła towarzyszy nam nadal. Szopka czeka na złożenie. Dzięki adwentowi zaangażowaliśmy się w stawianie się lepszymi dla siebie i dla innych. Poświęciliśmy sobie czas a Bóg był z nami.

Dominika Wiśniewska

Ojciec Święty FRANCISZEK

Pozdrawiam serdecznie Polaków: was tu obecnych, waszych rodaków w kraju i za granicą. Już wkrótce nasze serca przeniknie radość Wigilii i świąt Bożego Narodzenia. Zostawiając wolne miejsce przy wigilijnym stole pomyślimy o biednych, głodujących, samotnych, bezdomnych, zepchniętych na margines życia, doświadczonych wojną, zwłaszcza o dzieciach! W nich także obecny jest Jezus, Syn Boży, który stał się człowiekiem. Otwórzmy dla nich serca tak, by nasza radość stała się ich udziałem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

AUDIENCIA GENERALNA, 18 grudnia 2015 r.



KATOLICKIE WWW



poprzez Internet, szerzenie chrześcijańskich wartości i wychowania oraz zapobieganie nienawiści na tle religijnym w środkach masowego przekazu i innych. Znajdziemy na niej ciekawe artykuły o tematyce religijnej i społeczno-obyczajowej, w tym również felietony z czasopisma dla młodzieży „eSPe”.

Wiola Malan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **20.12** – niedziela, Bóg zapłać za złożone dary, które Caritas rozdzielił wśród potrzebujących; opłatki na stół wigilijny i książki do nabycia w kruchcie kościoła.
2. **21-23.12** – zapraszamy do spowiedzi w czasie Mszy św. w poniedziałek, wtorek - w zależności od potrzeb, a w środę spowiedź po Mszy św. do g. 21.00.
3. **24.12** – czwartek, ostatnie roraty; Pasterka o g. 24.00, a przed nią śpiewanie kolęd.
4. **25.12** – piątek, uroczystość Narodzenia Pańskiego; klękamy, wielbiąc tajemnicę wcielenia, na słowa Wyznania wiary: „I za sprawą Ducha Św....”; porządek Mszy św. niedzielny.
5. **26.12** – sobota, święto św. Szczepana; taca na KUL; porządek Mszy św. niedzielny.
6. **27.12** – niedziela, święto Świętej Rodziny.
7. Serdecznie dziękujemy za przyjęcie kolędy, ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na utwardzanie terenu wokół kościoła.
8. Policja ostrzega osoby starsze i samotne przed oszustami metodą „na wnuczka, krewnego”, itp.
9. Wszystkim naszym Parafianom i Gościom, życzymy głębokiego przeżycia spotkania z Miłosiernym Jezusem i Jego Najświętszą Rodziną.

Chrześcijańskie

mp3

> Nowa płyta Arkadio



Przestań się karmić śmieciami i posłuchaj swojego serca! - to myśl przewodnia pierwszego singla Arkadio – „Tylko prawda” z płyty Fundament. „I tak prawda wyjdzie na jaw...” Arkadio, raper, freestyleowiec, mówca. Autor pięciu płyt, audiobooka i książki oraz pomysłodawca ogólnopolskiej akcji „Rób to co kochasz”. Jego pasją jest żywe słowo. Od 4 lat regularnie występuje z koncertami oraz autorskimi programami (program profilaktyki uzależ-

nień) zachęcającymi do pozytywnych zmian w życiu. Płyta „Fundament” pojawi się w sklepach na terenie całego kraju 12 lutego.

Materiały ze strony: www.gospelbox.pl, opracowanie Agnieszka Idźkowska

> HUMOR

Austriacki cesarz Leopold I posiadał znakomitego kaznodzieję nadwornego z zakonu augustianów. Ojciec Abraham nie schlebiał nikomu, szczególnie poci pięknej wymawiał pogoń za strojami, plotkarstwo, gadatliwość i inne wady. Któregoś razu zawołał z ambony:
– Kobiety Wiednia nie są warte nawet tego, by diabeł zabrał je do piekła.
Oburzone niewiasty wymogły na arcybiskupie, by kazał zakonnikowi odwołać to powiedzenie. Następnego niedzieli augustianin rzekł na kazaniu:
– Przepraszam za moją pomyłkę z ostatniej niedzieli. Odwołuję to, co powiedziałem. Kobiety Wiednia jak najbardziej zasługują, by diabeł zabrał je do piekła.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00

a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie

numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka



„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami” J1,14

**Słowo, Syn Jednorodzony Ojca Najwyższego,
w swoim niezgłębionym miłosierdziu
przychodzi na ziemię, by zbawić nas grzeszników.
Oby napełniał w swej łaskawości nasze serca,
by otwarły się na niczym nie zasłużony dar życia,
przychodzący w Dzieciątku, w żłobie na sianie położonym,
otoczonym pasterzami i chórami Aniołów.
Stańmy razem z nimi i uwielbiamy Pana.
Niech to będzie dla nas największym wyróżnieniem.**

**Z najserdeczniejszymi życzeniami i błogosławieństwem
Bożej Dzieciny, dla wszystkich czytelników Epifanii**

Księża.